

ks. Ginter Dzierżon

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

**Wpływ homoseksualizmu na niezdolność do zawarcia
małżeństwa w wyroku Roty Rzymskiej c. Arokiaraj
z 6 lipca 2011 roku**

Treść: Wprowadzenie. 1. Przebieg sprawy. 2. Stan prawny. 3. Stan faktyczny. Podsumowanie.

Wprowadzenie

W ostatnim opublikowanym tomie CIII „Romanae Rotae Decsiones” ukazał się wydany 6 lipca 2011 roku interesujący afirmatywny wyrok c. Arokiaraj w którym sprawę *Senogallien.* prowadzono z wpływu homoseksualizmu na niezdolność powoda do zawarcia małżeństwa¹. Treści zawarte w tym rotalnym rozstrzygnięciu zostaną poddane szczegółowej analizie w tym opracowaniu.

1. Przebieg sprawy

W dniu 10 grudnia 1963 roku strony procesu zawarły małżeństwo w jednej z diecezji włoskich. Z tego związku narodziło się troje dzieci. Po zrodzeniu potomstwa małżonkowie coraz bardziej jednak oddalali się od siebie, w wyniku czego mąż powrócił do praktyk homoseksualnych, które pojawiły się już w jego młodości. Po odkryciu przez

¹ Por. DEC. C. AROKIARAJ z 6.7.2011, RRDec., vol. CIII, n. 1-27, s. 340-357.

zonę tych skłonności wystąpiła ona o separację². Faktycznie jednak doszło do rozpadu związku.

21 września 2002 roku mężczyzna wniósł skargę powodową do Trybunału Regionalnego w Piceno zaskarżając małżeństwo z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po swojej stronie. 25 stycznia 2005 roku w sądzie tym wydano rozstrzygnięcie *pro nullitatae matrimonii*³. Pozwana wniosła jednak apelację do Roty Rzymskiej. W trybunale rzymskim ustalono podobny zakres sporu, jak w trybunale I instancji⁴.

2. Stan prawny

Z przebiegu sprawy wynika, iż małżeństwo stron zostało zawarte pod rządami Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego. Do tego faktu w części wstępnej uzasadnienia prawnego odniósł się ponens rotalny w n. 3 zauważając, iż pomimo tego, że tytuł prawny z którego toczyła się sprawa *Senogallien*. nie został ujęty w pierwszej kodyfikacji, to jednak substancjalnie istniał, gdyż *implicite* znajdował umocowanie w prawie naturalnym⁵. W tym kontekście przedmiotem zainteresowania audytora rotalnego stał się zapis kan. 1095, n. 3 KPK. Poruszając problem niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa spostrzegł, że pozostaje ona w ścisłym związku z niemożliwością⁶. Po czym podkreślił, iż elementem istotnym w tym tytule prawnym jest związek przyczynowy pomiędzy zaburzeniem natury psychicznej a niezdolnością do zawarcia małżeństwa. Rozwijając ten wątek redaktor wyroku dodał, iż przyczyną prawnie relewantną jest nie jakiegokolwiek zaburzenie, ale poważne zaburzenie psychiczne⁷.

² Por. TAMŻE, n. 1, s. 340-341.

³ Por. TAMŻE, n. 2, s. 341.

⁴ Por. TAMŻE.

⁵ Por. TAMŻE, n. 3, s. 341.

⁶ Por. TAMŻE, n. 4, s. 342.

⁷ Por. TAMŻE, n. 5, s. 342.

Mając na uwadze stan faktyczny sprawy audytor rotalny zauważył, iż jedną z takich przyczyn jest osobowość pasywnie zależna. Powołując się na treści zawarte w DSM-IV napisał, iż osoba o takiej osobowości owładnięta jest nadmierną potrzebą opieki, która w konsekwencji prowadzi do uległych zachowań i obaw o utratę zaistniałej zależności. Taki stan psychiczny jednostki sprawia, że ma ona poważne trudności z samodzielnym podejmowaniem codziennych decyzji⁸.

Kontynuując audytor rotalny przywołał pogląd J. J. García Faílde, iż ciężka postać tego zaburzenia może stać się przyczyną niezdolności do zawarcia małżeństwa⁹. Jednocześnie dopowiedział, że sędzia w ocenie stanu faktycznego powinien wziąć pod uwagę nie tylko ekspertyzy biegłego, ale również inne środki dowodowe występujące w procesie¹⁰.

Kolejnym niezwykle istotnym w kontekście prowadzonej sprawy obiektem zainteresowania redaktora wyroku rotalnego stał się problem homoseksualizmu. Definiując homoseksualizm stwierdził, iż idzie o postawy trwałe związane z zaburzeniami osobowości w których partnera płci przeciwnej odrzuca się jako partnera seksualnego¹¹. Po czym napisał, iż tak rozumiany homoseksualizm należy odróżnić zarówno od postaw homoseksualnych przejściowych, z reguły występujących w wieku dojrzewania, jak i homoseksualizmu akcydentalnego wywołanego np. spożyciem alkoholu¹². Jednocześnie spostrzegł, iż w populacji występują też jednostki o skłonnościach zarówno homoseksualnych, jak i heteroseksualnych. Zwykle ci ostatni mylnie są postrzegani jako biseksualiści¹³. Trafnie zwrócił uwagę, iż posługiwanie się tą terminologią zakłada równowagę zachodzącą pomiędzy

⁸ Por. TAMŻE, n. 6, s. 342-343.

⁹ Por. TAMŻE, n. 6, s. 343.

¹⁰ Por. TAMŻE.

¹¹ Szerzej na temat zaburzenia homoseksualizmu zob. S. PAŹDZIÓR, *Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095, n. 2*, Lublin 2004, s. 311-312.

¹² Por. DEC. C. AROKIARAJ z 6.7.2011, n. 6, s. 343.

¹³ Do tej kwestii ciężkości zaburzenia i biseksualizmu odniesiono się w: C. PEÑA GARCÍA, *Homesexualidad y matrimonio. Estudio sobre la jurisprudencia y la doctrina canónica*, Madrid 2004, s. 241-249.

homoseksualizmem a heteroseksualizmem; z reguły jednak skłonności homoseksualne przeważają. Stąd też w takich przypadkach, zdaniem sędziego rotalnego, bardziej precyzyjne byłoby mówienie o homoseksualizmie ambiwalentnym lub mieszanym, kładąc akcent na homoseksualizm¹⁴. Takie postrzeganie biseksualizmu jest koherentne z nurtem jurysprudencyjnym w którym tezę o biseksualizmie uznaje się za dyskusyjną. Przedstawiciele tego nurtu bowiem skłaniają się ku twierdzeniu, że ma ono bardziej charakter homoseksualny, niż heteroseksualny¹⁵.

W n. 8 audytor rotalny odniósł się do kwestii wpływu homoseksualizmu na niezdolność do zawarcia małżeństwa. Stwierdził, iż homoseksualista nie jest w stanie stworzyć małżeńskiej wspólnoty życia, w tym także w sferze seksualnej, ponieważ nie może uzyskać pełnej satysfakcji emocjonalnej. Wyjaśniając tę kwestię podkreślił, iż współżycia seksualnego nie można sprowadzić wyłącznie do sfery genitalnej¹⁶.

Po czym sędzia rotalny w oparciu o myśl Cristiano Zuanazziego rozważył problem biseksualizmu. Zwrócił uwagę, iż w tym wypadku relacje z drugą płcią traktowane są jako wabik, ponętność bądź też iluzja. Włoski psychiatra pytał: czy taka osoba jest w stanie realizować dobro małżonków wchodzące w skład struktury prawnej małżeństwa?¹⁷.

Odnosząc się do znaczenia homoseksualizmu w n. 9 audytor nawiązał do judykatury rotalnej. Stwierdził, iż homoseksualizm może stać się przyczyną niezdolności do zawarcia małżeństwa w powodu niemożliwości realizacji prawa do małżeńskiej wspólnoty życia¹⁸. Tę niezdolność określił mianem impotencji moralnej (*impotentia moralis*). Argumentując skonstatował, że z jednej strony godzi on

¹⁴ Por. DEC. C. AROKIARAJ z 6.7.2011, RRDec., n. 7, s. 343-344.

¹⁵ Por. J. J. GARCÍA FAÍLDE, *Trastornos psíquicos y nulidad del matrimonio*, Salamanca 1999, s. 395.

¹⁶ Por. DEC. C. AROKIARAJ z 6.7.2011, RRDec., n. 8, s. 344.

¹⁷ Por. TAMŻE.

¹⁸ Por. TAMŻE, n. 9, s. 344-345.

w przedmiot konsensu, z drugiej zaś generuje niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich¹⁹. Rozwijając ten wątek celnie spostrzegł, że zaburzona struktura osobowości stoi w opozycji do istoty małżeństwa oraz istotnych jego przymiotów; staje też na przeszkodzie miłości małżeńskiej skierowanej na potomstwo²⁰. Następnie dopowiedział, iż w skuteczność zgody małżeńskiej godzi nie tylko homoseksualizm jawny, ale również homoseksualizm utajony występujący przed zawarciem małżeństwa²¹.

Gdy idzie z kolei o biseksualizm, to w opinii redaktora wyroku, niezdolność konsensualna zależy od stopnia ekskluzywności skłonności homoseksualnych oraz zaawansowania zaburzenia²².

Według judykatury rotalnej, zarówno homoseksualizm, jak biseksualizm należy postrzegać jako zaburzenia godzące zwłaszcza w istotne cele małżeństwa w obszarze dobra potomstwa związane z jego zrodzeniem i wychowaniem; bardziej precyzyjnie, godzą one w istotę małżeństwa²³.

Jak zauważył ponens, nierzadko homoseksualizm występuje w powiązaniu z innymi zaburzeniami. W jego opinii, nie można wykluczyć sytuacji, że w pewnym przypadku homoseksualizm jako zaburzenie autonomiczne może nie mieć charakteru ciężkiego, dlatego też może nie generować niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa. Zaburzenie to jednak może wiązać się z poważną niedojrzałością²⁴. Popierając to twierdzenie audytor rotalny przywołał starszą jurisprudence rotalną w której utrzymywano, iż w ocenie wpływu homoseksualizmu na niezdolność do zawarcia małżeństwa należy wziąć pod uwagę nie tylko naturę zaburzenia, jej ciężkość, ale także o ile istnieje, związek homoseksualizmu z innym zaburzeniem²⁵.

¹⁹ Por. TAMŻE, n. 9, s. 345.

²⁰ Por. TAMŻE.

²¹ Por. TAMŻE.

²² Por. TAMŻE.

²³ Por. TAMŻE, n. 10, s. 345-346.

²⁴ Por. TAMŻE, n. 11, s. 346.

²⁵ Por. TAMŻE, n. 11, s. 346-347.

3. Stan faktyczny

W części *in facta* w pierwszej kolejności istotnym celem redaktora wyroku stało się określenie sylwetki powoda na podstawie oświadczeń stron, zeznań świadków oraz opinii biegłych.

Najpierw przytoczył on twierdzenia mężczyzny, który zeznał, iż w młodości pozostawał przede wszystkim pod wpływem matki. Głównie na takie relacje wpłynęła postawa ojca często przebywającego poza domem, odstręczającego od siebie swą apodyktycznością i skłonnością do rękoczynów. Zdaniem powoda, w tym wypadku nie bez znaczenia też pozostawał fakt, że ojciec walczył podczas drugiej wojny światowej, w czasie której został wzięty do niewoli. Te traumatyczne przeżycia znalazły odzwierciedlenie w postawach mężczyzny; często bowiem pił, niejednokrotnie bredząc²⁶.

Powód uważał, iż egzystencjalnie szczególnie trudny dla niego był okres szkolny (10 lat), w którym uświadomił sobie istniejące toksyczne uwarunkowania rodzinne. Pracując jako czeladnik doświadczył wielu negatywnych zachowań ojca. Ojciec pił, wiele pieniędzy przeznaczając na alkohol. W wieku 13 lat widział jak ojciec bił matkę i jego rodzeństwo. Dlatego też czuł się on wyobcowany, pozostawiony samemu sobie.²⁷

Nie mówiąc o tym nikomu mając 15 lat seksualnie zaczął ciężycь ku przyjaciółom kolegom; pociąg natomiast o niewielkim natężeniu ku kobietom odczuwał tylko w dzieciństwie²⁸. Powodowany bojaźnią, że te skłonności mogą odkryć jego rodzice i ukarać go, wyemigrował do Niemiec²⁹.

W Niemczech poznał pozwaną. Naciskany przez jej rodzinę, zwłaszcza jej rodziców podjął decyzję o zawarciu małżeństwa; zarazem żyjąc w przekonaniu, że założenie rodziny będzie dla niego

²⁶ Por. TAMŻE, n. 13, s. 347.

²⁷ Por. TAMŻE.

²⁸ Por. TAMŻE.

²⁹ Por. TAMŻE, n. 13, s. 347-348.

stanowić antidotum na jego tendencje homoseksualne. Stąd też żonę traktował jak przyjaciółkę³⁰.

Wkrótce po zawarciu związku w świadomości powoda na nowo pojawiły się myśli homo-erotyczne. Nasilały się one z powodu każdej nowej trudności zaistniałej w pożyciu małżeńskim stron. W efekcie, mąż powoli zaczął żyć w przeświadczeniu, że nie znalazłby się w takiej kondycji, jeśli nie zawarłby małżeństwa³¹. Oprócz tego, po narodzeniu trzeciego dziecka w rodzinie wystąpiły poważne trudności ekonomiczne³².

W tak trudnej sytuacji powód uciekł do Włoch, gdzie popadł w depresję wynikającą z samotności z powodu braku życia rodzinnego. Możliwość wyjścia z tego impasu upatrywał on w powrocie do męskich relacji seksualnych. Współżyjąc z mężczyznami nabawił się HIV. Opisane fakty w 1997 roku doprowadziły do rozpadu związku stron³³.

Oceniając w n. 16 redaktor wyroku oświadczenia powoda zauważył jednak, że jego zeznania w pewnym sensie były niekoherentne, ponieważ zaprzeczył swym skłonnościom homoseksualnym we wniesionej w sądzie cywilnym przez pozwaną sprawie o separację małżonków³⁴.

Poza tym, według audytora rotalnego pozwana w swych zeznaniach nieco umniejszyła stan zburzeń powoda. Niemniej jednak z jej oświadczenia wynikało, że w czasie gdy spostrzegła, że mąż obcuje z mężczyznami, to wtedy on wyznał jej, że już jako młodzieniec odczuwał pociąg do chłopców. Mówił, że miał stosunki z pewnym młodzieńcem, który później zmarł. Z tego powodu wyemigrował do Niemiec. Twierdziła, że w czasie przedmałżeńskim nie miała żadnych podejrzeń co do takich zachowań; jednocześnie dodała, iż w trakcie

³⁰ Por. TAMŻE, n. 14, s. 348.

³¹ Por. TAMŻE, n. 15, s. 349.

³² Por. TAMŻE.

³³ Por. TAMŻE.

³⁴ Por. TAMŻE, n. 16, s. 349.

pobytu we Włoszech było dla niej już jasne, że mąż ma skłonności homoseksualne; dowiedziała się też, że choruje na HIV³⁵.

W prezentowanej sprawie zeznawali także świadkowie, którzy obcowali z powodem. Pierwszy z nich potwierdził opisanie wcześniejszej fakty. Zeznał, iż powód wyznał mu, że miał zarówno stosunki homoseksualne już w wieku młodzieńczym, jeszcze przed pobytem w Niemczech, jak i w czasie pobytu w tym kraju. Zwierzył się, że mając dzieci próbował tłumić swe skłonności homoseksualne; w wieku 30 lat na nowo jednak powrócił do praktyk homoseksualnych. Według świadka, było to następstwem kryzysu małżeńskiego³⁶. Konkludując stwierdził, iż skłonności homoseksualne mężczyzny nie pojawiły się dopiero w wieku 29/30 lat, ale wystąpiły już w wieku 15/16 lat; o tym mu mówił sam powód³⁷.

Zdarzenia te potwierdził kolejny świadek znający powoda od lat 60. Twierdził, iż pomiędzy nimi sporadycznie dochodziło do poufałości³⁸.

W toczącej się sprawie *Senogallien*. stan psychiczny powoda badali również biegli. Biegły powołany w trybunale Piceno zdiagnozował homoseksualizm pierwotny, czyli wrodzony i wyłączny; ekskluzywny w tym sensie, że przedmiotem przeważającej orientacji seksualnej mężczyzny było jedynie męskie ciało³⁹. W swej ekspertyzie podjął także kwestię źródeł pochodzenia tego zaburzenia. Opierając się na teoriach dotyczących homoseksualności męskiej zauważył, iż wynikało ono niewłaściwego z procesu identyfikacji dziecka z własnym ojcem, którego postawy charakteryzowały się chłodem, dystansem oraz wrogością⁴⁰. Nie podzielał on natomiast spostrzeżenia pozwanej uważającej, iż to zaburzenie pojawiło się późniejszym okresie. Uważał bowiem, iż homoseksualizm ujawnił się w dzieciństwie⁴¹.

³⁵ Por. TAMŻE, n. 17, s. 350.

³⁶ Por. TAMŻE, n. 18, s. 350-351.

³⁷ Por. TAMŻE, n. 18, s. 351.

³⁸ Por. TAMŻE.

³⁹ Por. TAMŻE, n. 19, s. 351.

⁴⁰ Por. TAMŻE.

⁴¹ Por. TAMŻE, n. 19, s. 352.

W swej opinii ekspert odniósł się również do problemu biseksualizmu. Twierdził, iż powód wprawdzie prowadził, jak to określił „podwójne życie” (*doppia vita*), przejawiające się zarówno w stosunkach homo, jak i heteroseksualnych, to jednak, w jego przekonaniu, fakty te nie dowodziły jeszcze biseksualizmu mężczyzny. Zdaniem biegłego, w tym przypadku biseksualność miała początek w homoseksualności źle akceptowanej i skończyła się akceptacją tej orientacji⁴². Argumentował, iż nie w pełni satysfakcjonujące stosunki z żoną skłoniły powoda do powrotu do stosunków homoseksualnych. Z tego powodu nie był on zdolny do podjęcia obowiązków małżeńskich dotyczących wierności i trwałości węzła małżeńskiego⁴³.

Patroni powoda postulowali powołanie jeszcze jednego biegłego przez Rotę Rzymską. Zdiagnozował on u mężczyzny zaburzenie osobowości zależnej⁴⁴. Źródłem tego stanu upatrywał w postawie matki przejawiającej się we wtrącaniu się w życie rodzinne oraz hiperprotekcji⁴⁵.

Według biegłego, nieobecność ojca w ciągu 40 lat życia powoda oraz inne negatywne uwarunkowania w których się znalazł wywarły poważny wpływ na jego zachowania⁴⁶. Popierając to twierdzenie wskazał na następujące symptomy: po pierwsze, postawę pasywną w działaniach; po drugie, trudności w wyrażaniu odrębnych stanowisk oraz podejmowaniu inicjatyw ze względu na brak poczucia bezpieczeństwa; po trzecie, uczucia zakłopotania, a także postawy przejawiające się w bezbronności w sytuacjach gdy mężczyzna pozostawał sam doznając przesadnego strachu związanego z niezdolnością do podjęcia inicjatyw w odniesieniu do pewnych spraw⁴⁷.

⁴² Por. TAMŻE, n. 20, s. 352.

⁴³ Por. TAMŻE.

⁴⁴ Szerzej na ten temat tego zaburzenia zob. C. BARBIERI, *Il c.d. disturbo di personalità: aspetti psichiatrici*, w: *Dipendenze psicologiche e consenso matrimoniale*, Libreria Editrice Vaticana 2006, s. 17-36; S. PAŹDZIÓR, *Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095, n. 2*, dz. cyt., s. 131-132.

⁴⁵ Por. TAMŻE, n. 21, s. 353.

⁴⁶ Por. TAMŻE.

⁴⁷ Por. TAMŻE, n. 22, s. 354-355.

Potwierdził on homoseksualizm powoda. Odnośnie jego biseksualizmu z kolei zauważył, iż prowadził on podwójne życie, zarazem współżyjąc homoseksualnie poza małżeństwem. Zdiagnozował u niego opóźnienie w akceptacji swej seksualności oraz brak integracji osobowościowej w sensie pozytywnym. W tym kontekście zwrócił uwagę, iż niektórzy homoseksualiści dążą do zawierania związków małżeńskich ze względu na niezdolność do akceptacji siebie⁴⁸.

Spostrzeżenia te potwierdził kolejny biegły powołany w Rocie Rzymskiej. Rozpoznał u powoda zaburzenie osobowości zależnej oraz homoseksualizm pierwotny i wyłączny⁴⁹. Zauważamy zatem, że diagnoza ta była zgodna z diagnozami poprzednich biegłych⁵⁰. W jego opinii, zaburzenia te występowały nie tylko w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej, ale także w czasie po zawarciu związku. W jego opinii, zaburzenie osobowości zależnej generowało niedojrzałość afektywną, która później przejawiała się w homoseksualności⁵¹. Konkludując stwierdził, iż taki stan psychiczny uniemożliwił powodowi stworzenie wspólnoty małżeńskiej⁵².

Opinie biegłych podzielił również obrońca węzła małżeńskiego⁵³. Turnus rotalny wyrokował za nieważnością małżeństwa⁵⁴.

Podsumowanie

Omówioną sentencję c. Arokiaraj z 6 lipca 2011 roku pod względem struktury treści uzasadnienia prawnego i faktycznego należy uznać za egzemplaryczny przykład redakcji wyroków w sądownictwie kościelnym. Wszystkie bowiem wątki poruszone w uzasadnieniu prawnym znalazły później przełożenie w redakcji części faktycznej.

⁴⁸ Por. TAMŻE, n. 23, s. 355-356.

⁴⁹ Por. TAMŻE, n. 25, s. 356.

⁵⁰ Por. TAMŻE.

⁵¹ Por. TAMŻE, n. 25, s. 357.

⁵² Por. DEC. C. AROKIARAJ z 6.7.2011, RRDec., n. 25, s. 357. Zob. także. J. J. GARCÍA FAÍLDE, *Trastornos psíquicos y nulidad del matrimonio*, s. 398.

⁵³ Por. DEC. C. AROKIARAJ z 6.7.2011, RRDec., n. 26, s. 357.

⁵⁴ Por. TAMŻE, n. 27, s. 357.

Gdy natomiast idzie o samą sprawę *Senogallien.*, to należy stwierdzić, iż na pozytywne rozstrzygnięcie turnusu rotalnego zasadniczo wpłynęły zgodne opinie biegłych. Diagnozy sporządzone przez ekspertów były koherentne z wizerunkiem osoby nakreślonym w oświadczeniach stron oraz zeznaniach świadków z którymi powód obcował. W ocenie stanu faktycznego turnus rotalny pod przewodnictwem Ksawiera Leona Arokiaraja wziął pod uwagę wszystkie środki dowodowe.

Należy zauważyć, iż powołani w Rocie Rzymskiej eksperci rozpoznali u powoda nie tylko homoseksualizm pierwotny, ale również osobowość zależną, której źródeł upatrywali w toksycznych uwarunkowaniach rodzinnych. Na orzeczoną zatem niezdolność do zawarcia małżeństwa wpłynął nie tylko homoseksualizm pierwotny jako jednostka autonomiczna, ale połączenie wskazanych zaburzeń.

Z prezentowanego wyroku można sformułować następujące zalecenie dla sądownictwa niższych stopni jurysdykcyjnych: biegli biorący udział w procesach, o ile to możliwe, na występujące zaburzenia osobowości powinni spojrzeć nie tylko jednoaspektowo, ale wieloaspektowo. Taka perspektywa bowiem umożliwi im nakreślenie integralnego wizerunku osoby.

Influence of Homosexuality on the Inability to Marry in the Sentence of the Roman Rota c. Arokiaraj of 6th July 2011

Summary

The presented study includes a detailed analysis of the sentence of the Roman Rota c. Arokiaraj of 6th July 2011 issued in the case of *Senogallien* which stated the plaintiff's inability to undertake significant marital obligations due to his homosexuality. According to the author, the positive resolution of the rotal turnus was in principle influenced by the consistent opinions of the experts. The diagnoses made by experts were coherent with the image of the person outlined in the statements of the parties and testimonies of the witnesses with whom the plaintiff was associated. In the assessment of the facts, the turnus under the leadership of Xawier Leo Arokiaraj took into account all the evidence.

On the basis of the analysis of the verdict's content, his editor pointed out that the professed members of the Roman Rota recognized not only primary homosexuality but also dependent personality whose sources they saw in toxic family conditions. Thus, the inability to marry was confirmed not only by primary homosexuality as an autonomous unit but by the combination of the indicated disorders.

Bearing these facts in mind, the author of the study made the following recommendations for the courts of lower jurisdiction: the approach of the experts involved in the cases, if possible, should not be one-dimensional but rather multi-faceted since this point of view will enable them to sketch an integral image of the person.

Słowa kluczowe: małżeństwo kanoniczne, niezdolność do zawarcia małżeństwa, homoseksualizm

Key words: canonical marriage, inability to marry, homosexuality